

Święty Od Zaraz

Profanacja

Powstają z bagien
Potocznych słów
Gnijącej ściółki myśli
Formują tłum

Przesłaniacz ideowy im przesłanie dał:
"Ducha nie gościście i podpalcie kilka ciał!"
Nie wiem, czy samosady ich dosięgną mnie
Deptają mi poglądy, nie tak miał wyglądać ten
Dwudziesty pierwszy wiek!

Kwestią dobrego wychowania
Zostaje, czy mam śmiać się, gdy
Pochodni blask odbity w glanach
Płomień przy twarzy - "Musisz być

Święty od zaraz!
Święty od zaraz!
Mało się starasz!
Święty od zaraz!
Święty od zaraz!
Mało się starasz!
Na ciebie wypadło, przygotuj się!"

Wygląda groźnie
Ten zwarty tłum
Flagi, pochodnie
Głośne skandowanie bzdur

Wiem, że jeżeli im ustąpię choć na cal
Na cel, na stos mnie wezmą i powiedzą: "pal!"
Czuciem i wiarą jednak mierzą zbyt wysoko
Po mojej stronie jest szyderczy śmiech
Szkiełko i oko!

Nie mogą przejść, nie mogą przejść!
I pal ich sześć, i sześć, i sześć!
Tym bardziej, że kwestią dobrego wychowania
Zostaje, czy oświecać ich
Czy też przeganiać w dym

Oświecenie się przydaje
W czasach ciemnych, tak jak dziś
Zaśmieczone piedestały
Nie przydają chwały im

Świećmy od zaraz!
Zaświećmy im!
Świećmy od zaraz!
Zaświećmy im!